

Słoneczna szóstka
Gazetka szkolna
Publicznego Gimnazjum nr 6
im. Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej

W tym numerze:

Warto przeczytać,
Warto obejrzeć

Gadżety

Humor

Azyl czyli
Stowarzyszenie
przyjazne
zwierzętom

Szkolne koło
Caritas

Opowiadanie

Jak powstały
języki

Kuchnia
Szczypiora

Ciekawostki

Motory na różne
okazje

Wywiad z mgr
Korolczuk

Produkty, które
wspomogą Twój
mózg

Muzyka

Krzyżówka

**Pisanie to nic trudnego: zobacz-
cie jak sobie radzą wasi rówie-
śnicy...**

Stałam pod prysznicem pozwalając, by gorąca
woda zmyła ze mnie cały brud i krew...



Jasełka w naszej szkole



**Jan Paweł II —
nasz patron**



**Fotorelacja
przedstawienia
profilaktycznego
'ANOREKSJA'**



NOWOŚĆ!

Nasza redakcja organizuje loterię
nagród. Zbierz wszystkie 7 kuponów,
a będziesz miał szansę na wzięcie
udziału w czerwcowej loterii !!!

KUPON NR 00
Styczeń 2012



(01) 01234567890128(15) 051231

WARTO PRZECZYTAĆ



Tunele: Głębiej „Tunele. Głębiej” to kontynuacja fascynujących przygód Willa Burrowsa i jego przyjaciela Chestera, których poznaliśmy w pierwszej części serii pt. "Tunele". Bohaterowie, szukając zaginionego w tajemniczych okolicznościach ojca Willa - doktora Burrowsa, odkryli tajemniczy, podziemny świat zwany Kolonią. W drugiej części chłopcy schodzą jeszcze niżej, docierają do Głębi, gdzie czekają ich nowe, dramatyczne wyzwania. Muszą uciekać przed okrutnymi Styksami, którzy na dodatek przygotowują spisek wymierzony przeciwko światu Górnoziemców. Czy przyjaciółom uda się przetrwać? Czy odnajdą ojca Willa? Zejdź głębiej i przeżyj niesamowitą przygodę. Rozwiąż wszystkie zagadki czytając "Tunele. Głębiej".

WARTO OBEJRZEĆ



Muppety, na których wychowało się kilka pokoleń widzów, już niedługo szturmem wezmą srebrny ekran. Już niedługo będziemy mogli znów bawić się wraz z Kermitem, Świnką Pigi i resztą kultowych bohaterów wymyślonych przez Jima Hensona. W czasie wakacji w W czasie wakacji w Los Angeles,

największy fan Muppetów Walter oraz para jego przyjaciół – Gary oraz Mary odkrywają nikczemny plan nafcjarza Texa. Zamierza on zburzyć Teatr Muppetów, aby wydobywać ropę, której złożę właśnie pod nim odkryto. Chcąc ocalić teatr i pomóc w wystawieniu największego przedstawienia Muppetów w historii, Walter, Mary i Gary muszą zebrać 10mln dolarów i pomóc Kermitowi zjednoczyć starą ekipę Muppetów, których drogi się rozeszły...

GADŻETY

Budzik snajpera

Budzik Snajpera to wspaniały prezent dla każdego, który musi wyładować swoją agresję spowodowaną wczesną pobudką. Kiedy tylko ten piekielny mechanizm wyda z siebie dźwięk, naszym zadaniem jest strzelenie w tarczę zegara za pomocą dołączonego do zestawu pistoletu. Po celnym trafieniu budzik zamilknie na zawsze, albo przynajmniej do następnego poranka. Czy istnieje coś lepszego od ćwiczenia strzału wtedy, gdy Ci się oczy jeszcze kleją? To nie wszystko - Budzik Snajpera ma genialną opcję, która pozwala na nagrywanie dowolnych dźwięków i wykorzystywania ich jako alarmów budzika.



HUMOR

Lekcja geografii. Pani zadaje pytania:

- Dzieci, co jest stolica Holandii?
 - Amsterdam
- A co jest stolica Francji?
 - Paryż
- A co jest stolica Hiszpanii?
 - Madryt
- Dzieci, a co jest stolica Angolii?
 - Tylko Jasio ręka w górze.
- No Jasio co jest stolica Angolii?
 - Londyn?!?

Blondynka dzwoni do warsztatu samochodowego.

- Coś mi spod auta kapie, takie ciemne, gęste...
Mechanik:
 - To olej.
- Blondynka:
 - OK, no to oleję.

Po wynajęciu pokoju blondynka bierze bagaże i wchodzi z nimi do windy.

Po chwili zwraca uwagę recepcjonistce:

- Proszę pani, ta winda jest nieczynna!
- Ależ to nie jest winda, tylko kabina telefoniczna.



Szczypior

W schronisku wiele się dzieje, numerowanie psów, ciągła socjalizacja zwierzaków i budowa nowej strony internetowej.

Konieczniesz musisz ją odwiedzić, oto nowy adres

<http://bialapodlaska-schronisko.pl>

A może masz jakiś pomysł, żeby urozmaicić stronę??? Z pomysłami kieruj się do opiekunek wolontariatu z naszej szkoły.



SZKOLNE KOŁO CARITAS

W dniu 19 grudnia 2007r. powstało Szkolne Koło Caritas w Publicznym Gimnazjum Nr 6 im. Jana Pawła II. Dzień ten wpisał się piękną kartą w historię szkoły. Jest to pierwsze Szkolne Koło Caritas w Białej Podlaskiej i jubileuszowe 25 działające w diecezji siedleckiej. Naszym mottem są słowa: „**Bądź dobry jak chleb**”. Opiekunem SKC został mianowany Pan Edward Borodijuk, a asystentem kościelnym – ks. Wiesław Mućka.

Naszym celem jest:

- opieka nad osobami niepełnosprawnymi,
- pomoc osobom starszym,
- organizacja czasu dzieciom w świetlicy (zabawy),
- wspieranie osób w hospicjum,
- korepetycje,
- współpraca z Domem dziecka.

SKC bierze udział w akcjach, tj.:

„podziel się posiłkiem”, „jestem przyjacielem - Artyści dzieciom”, „święteczna zbiórka żywności”, „wielkanocna zbiórka żywności”, dyżury na oddziale dziecięcym, obozy szkolno-rekreacyjne, szkolenia.

Kto wie, może właśnie Ty zdecydujesz się być wolontariuszem? Czekamy właśnie na Ciebie

– **jesteś geniuszem, zostań wolontariuszem!!!**



Co nieco o językach

FRANCUSKI

- To robimy tak. Połowę liter będziemy czytać nie wiadomo jak, a drugiej połowy w ogóle nie będziemy czytać.
- No. I od czasu do czasu kreska na górze.

ANGIELSKI

- Liter nie będziemy dużo wymyślać. Ma być prosto. Samogłoski intonujemy losowo. Będzie tak bardziej cool. I żeby znaczenie słowa zmieniało się w zależności od przyimka i statusu społecznego.
- Cool!

JAPOŃSKI

- A jak byśmy wszystkie słowa mówili w tej samej tonacji? Tak jak pies szczeka?
- Nooo... to by się wszyscy bali. I o to chodzi.

CHIŃSKI

- Literami zajmiemy się później. Po prostu niech język naśladuje odgłosy natury.

- Nie, nie! Litery są ważne. Musi być ich dużo, ale symboliczne. O na przykład taką wymyśliłem. Widzicie ten rysunek? Tu jest pług. Tu krowa. Tu słońce. To będzie wyraz STÓŁ. .



PISANIE TO NIC TRUDNEGO...

Rozdział 4.

Stałam pod prysznicem pozwalając, by gorąca woda zmyła ze mnie cały brud i krew. Wyszłam z natrysku zakrywając ciało dużym, miękkim ręcznikiem. Usiadłam na półce. Nie wiedziałam co powinnam była zrobić. Pójść tam i zaryzykować, czy znowu wyjechać do innego miasta, przyjąć nową twarz i nowe życie. Dopiero co przyjechałam do Londynu, nie chcę stąd się ruszać. Zaciśnęłam wargi. Moja wrodzona ciekawość i determinacja wybrały pierwszą opcję. Szybko wytarłam się i wciągnęłam na nogi obcisłe, czarne legginsy, oraz wysokie buty za kolano. Do tego jeszcze wąski top i czarna, skórzana kurtka. Włosy pomęczyłam przez chwilę suszarką, ale ciągle były wilgotne, a ja nie miałam czasu. Wybiegłam z łazienki w poszukiwaniu listu, lecz przerwało mi czyjeś chrząknięcie. William.

- Ale z ciebie bałaganiara.- uśmiechnął się kpiarsko rozglądając się po pokoju. Był już w jednym kawałku, wszystkie złamania uleczone. Najwyraźniej mieli jakieś sposoby.
- Wybacz, nie spodziewałam się odwiedzin- parsknęłam z sarkazmem- Co ty tu robisz?- lekko odsłoniłam zęby. Zeskoczył z parapetu i rozsiadł się w jednym z foteli. Wyjął z kieszeni scyzoryk i zaczął się nim bawić.
- Mistrz mnie przysłał. Mam cię przyprowadzić.
- Bo co? Sama nie trafię?- uniosłam brew z sarkazmem i politowaniem- Smród łowców czuć z odległości pięciu kilometrów.
- Ach, to dlatego tak trudno was wyłapać.- wywrócił oczami i schował zabawkę.
- Bynajmniej. Twoja cuchnąca woda kolońska ci w tym nie pomaga.- rzuciłam mu ostre spojrzenie.- Czego chce ten wasz Mistrz ode mnie?
- Nie wiem.
- A dlaczego przysłał akurat ciebie?- założyłam ręce na piersi.
- Ze względu...- wstał z fotela przyglądając się mi z uśmiechem na ustach i lustrując świecącymi, zielonymi oczyma.- Na mój urok osobisty- uśmiechnął się irytująco- Który tak czy siak przebiję twój upór.
- Nie wysilaj się, bo się jeszcze spocisz.- rozejrzałam się po pokoju. Nie miałam czasu na jego chore gierki. Gdzie był ten przeklęty list?!
- Tego szukasz?- pomachał mi przed nosem kartką. Wyrwałam mu ją z rąk i syknęłam na chłopaka gniewnie. List schowałam do kieszeni kurtki.
- Lepiej zejdź mi z drogi- zepchnęłam go z okna na ścianę i kucnęłam na parapecie. Jakby od niechcenia odepchnęłam się od ramy i już po chwili wylądowałam na palcach bez niepotrzebnego hałasu. Otrzepałam ręce i spojrzałam w górę. William stał na parapecie i celował w pobliską latarnię. Z przedmiotu, który trzymał w dłoni wystrzeliła linka, na której zjechał i już po chwili znalazł się obok mnie. Wzruszyłam ramionami i ruszyłam dalej w stronę Tamizy. Dotrzytałam Williamowi kroku. Po upływie pięciu minut wstępnęłam patrząc na niego.
- Strasznie się wleciesz.- zmarszczyłam brwi.- Dlaczego nie mogę dotrzeć do waszej siedziby sama?
- Bo kiedy tylko pojawisz się na horyzoncie, obudzisz się z dziesięcioma kółkami w ciele, w innym świecie. Czy to ci wystarczy?- uniósł brwi.
- Mam list.
- Łowcy nie będą czekać, aż pokażesz im na papierku zaproszenie.
- Jak to miło z ich strony- powiedziałam z sarkazmem. Spojrzałam kątem oka na mojego towarzysza. Był przystojny i wysportowany. Jasne blond włosy, trochę przydługie wpadały mu do zielonych oczu. Jego ciało zdobiły ciemne, cienkie linie przecinające się w określonych miejscach. Przypominały bardziej żyły lub cienkie nici, niż tatuaże. Zapewniały mu różne, przydatne umiejętności takie jak szybkość, siła zwinność i wiele innych „super-mocy”.
- Gapisz się na mnie.- powiedział majsterkując przy swojej grubej bransolecie. Nie zwolniłam tylko szłam dalej. Niech zostanie w tyle jeśli chce.
- Nigdy nie stałam tak blisko obok Łowcy. Dziwne uczucie kiedy idziesz obok mnie jak gdyby nigdy nic i nie chcesz mnie zabić.- I na odwrót, pomyślałam z rozbawieniem o spotkaniu w banku krwi. Dogonił mnie i wzruszył ramionami.
- Ja tam wampiry mam na co dzień.
- Parsknęłam śmiechem.
- Daj spokój Williamie. Dobrze wiem kiedy ktoś kłamie. To jeden z wielu moich talentów- uśmiechnęłam się figlarnie, kącikiem ust. Spojrzał na mnie lekko zmieszany.
- Tylko cię sprawdzam.
- Ahaa...
- Zmarszczył gniewnie brwi. Zastanowiło mnie to, iż nigdy nie mogę odczytać z jego oczu co myśli. Zawsze się chowa i gdzieś mi umyka. Ocknęłam się z moich rozmyślań kiedy lekko mnie szturchnął.
- Nie tykać!- wrzasnęłam, chwytając go za nadgarstek.
- Złamiesz mi zaraz rękę?
- Kuszące- zwolniłam uścisk.
- Zaraz będziemy na miejscu- miał rozbawioną minę. Wyrwanie mnie z transu sprawiło mu dziką radość. Tak, bardzo zabawne.- Na chwilę muszę wyjść im naprzeciw i dać im znak, że mamy gościa- uniósł brew i się uśmiechnął.
- Jasne, zaczekam tutaj- wywróciłam oczami i założyłam ręce na piersi.
- William zniknął za gęstymi krzakami.
- Dupek...- przykucnęłam i wbiłam wzrok w spokojną Tamizę, kiedy usłyszałam kroki. Wstałam i odwróciłam się. Wzięłam głęboki wdech przez nos. Zbliżał się łowca. Zmrużyłam oczy.
- William?
- Ktoś za mną głośno wciągnął powietrze przez zęby i poruszył się szybko niczym kot. Byłam zbyt zszokowana żeby zareagować i już po chwili leżałam sparaliżowana z kolkiem, który trafił mnie w plecy i przebił na wylot.

NASZ PATRON – JAN PAWEŁ II



Przyjmujemy tę obietnicę daną Maryi przez Anioła. Potrzeba nam nadziei, która jest przedłużeniem wiary. Dziś, wobec pytań naszej epoki, wielu ludzi żyje w poczuciu zagubienia, niepokoju i bezradności: jaka będzie przyszłość? Jaką pracę uda się znaleźć? Kto zdoła przezwyciężyć wady społeczne?

Jakie wysiłki mogłyby przynieść rozwiązanie wielkich światowych problemów: głodu, wojen, pogwałcenia praw człowieka? Czymże jest nasza dobra wola wobec mas ludzkich? A wreszcie, jaki jest sens tego życia? Niektórzy czują się niepotrzebni w postarzałym świecie, niezdolni w zamkniętym świecie dokonać czegokolwiek, wątpią nawet w wartości swojej chrześcijańskiej kondycji.

Nikt nas, rzecz jasna, nie zwolni z przemyślenia i realizowania wymagającego wielkich nakładów i cierpliwości budowania własnej wolności: nadzieja jej nie zastąpi. Ale Bóg wskazuje, o co najpierw mamy Go prosić: o Ducha Świętego, o Jego Ducha, który odnawia nasze umysły i nasze serca. Maryja otwarła się na Ducha Świętego. Wszchemocny uczynił w Niej wielkie rzeczy. I w nas uczyni wielkie rzeczy. Sprawí, że pójdziemy za Chrystusem: czyż przezwyciężając pokusę władzy, bogactwa, pychy i wiążąc się z ideałem błogosławieństw, nie rozpoczął prawdziwie świata nowego? Pełni nadziei, postawmy na Niego. On nas nie zawiedzie.

„Maryja poszła z pośpiechem do domu swojej krewnej Elżbiety” (por. Łk 1,39-40). Wiara i nadzieja prowadzą do miłości bliźniego. Cała egzystencja czerpie swą wartość z tego, jaka jest miłość. Powiedz mi, jaka jest twoja miłość, a powiem ci, kim jesteś.

Jan Paweł II

15 VIII 1983 Lourdes, spotkanie z młodzieżą

A teraz sam/a zadaj sobie pytania :

1. Czy wierzę, że w Jezusie Chrystusie Bóg obdarza mnie miłością i wyrwa z niewoli lęku? 2. Czy pamiętam, że Bogu mogę zawsze ufać, choć nie widzę Go oczami ciała?
3. Czy przed Bogiem prawdy i wolności staję ze szczerą pokorą, bez ukrywania swoich wad i grzechów czy też jak faryzeusz wynoszę się z powodu swych uczynków?
4. Czy wtedy, gdy moje oczy nie potrafią dostrzec miłości Boga, jaśniejącej w każdej sytuacji, proszę aby swoim światłem uleczył mnie ze ślepoty?
5. Czy wierzę, że tylko Bóg może obdarzyć pokojem, jakiego szuka świat?

Rudy Stworek.

PATENTY NA JAZDĘ MOTOCYKLEM ZIMĄ

- 1: Starajmy się nie wrzucać zbyt wcześnie wysokiego biegu, na lodzie błyskawicznie zwiększają się obroty koła co powoduje zazwyczaj bączka lub glebę
- 2: Jak było pisane, należy nieco upuścić powietrza w kole, większa powierzchnia styku=lepsza przyczepność
- 3: Dobre, najlepiej motocyklowe rękawice, a żadne osłony na rękę nie będą potrzebne
- 4: Szyba też nie jest konieczna, wystarczy albo osłona twarzy (motocyklowy kołnierz sięgający do okolic nosa) albo kominiarka.
- 5: Przy obfitych opadach śniegu **NIE UŻYWAJMY ŚWIATEŁ DŁUGICH**, świecą one wtedy tylko w śnieg, a my mamy przed oczami mleko Krótkie świecą bardziej na dół, czyli oświetlają drogę
- 6: Porządne, ciepłe buty. Powinny być twarde, wyłożone ciepłym materiałem i najlepiej aby nie były wyposażone w kilometrowe sznurowadła, po pierwsze zmarzniętymi rękami trudno rozwiązać but, po drugie długie sznurowadła mogą przy wsiadaniu zaczepić o podnózek, co w najgorszym razie na śliskim prowadzi do wywrotki na postoju A twarde muszą być gdyż przy glebie motor może nam przygnieść nogę, ból będzie mniejszy. Sam się o tym przekonałem, buty raz uratowały moją stopę przed pogruchotaniem
- 7: Trzymajmy dystans do poprzedzającego pojazdu minimum 15 metrów, motor hamuje znacznie znacznie dłużej niż samochód, zwłaszcza na lodzie. Będziemy mieć rezerwę miejsca na nagłe hamowanie
- 8: Żadnego składania w zakręty, na lodzie gleba 100%
- 9: Dobrze wyregulowane hamulce, nie powinny blokować koła, można je nieco 'osłabić' względem ustawień letnich.
- 10: Delikatne operowanie sprzęgłem, strzały nie są mile widziane.
- 11: Osłona na łańcuch niemal obowiązkowa, wszechobecna na zimowych drogach sól jest zabójcza dla wnętrza silnika, dla łańcucha również, oczywiście częste smarowanie poprawia warunki użytkowania łańcucha
- 12: Trochę szczęścia też zawsze się przyda



Jasełka w naszej szkole

Tradycyjnie, jak co roku w naszej szkole, w dzień poprzedzający przerwę świąteczną, przedstawione zostały *jasełka* przygotowane przez uczniów klasy IIA pod kierunkiem mgr Anny Szewczuk. Widzami Jasełek byli wszyscy uczniowie oraz nauczyciele, rodzice i pracownicy szkoły. Pozwoliło to poczuć rodzinną atmosferę zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. Tradycyjne sceny Bożego Narodzenia zostały połączone ze współczesnymi problemami dnia codziennego. Jasełka uświetnił śpiew chóru pod kierunkiem mgr Piotra Hryciuka. Słowa pełne radości, śpiew kolęd, dekoracja i stroje stworzyły miły świąteczny klimat. Po skończonych jasełkach uczniowie i nauczyciele udali się na klasowe wigilię.



WYWIAD Z MGR ANNA JAKUBOWKĄ

Czy możemy zadać Pani kilka pytań do gazetki szkolnej?

Nie dziewczynki, nie możecie, absolutnie. (śmiech)

Jakie są wady i zalety pracy nauczyciela?

Myślę, że największą wadą tej pracy, przynajmniej w ostatnich latach, jest to że ciągle coś się zmienia i to są takie zmiany, które są dokonywane na żywym organizmie, na tym cierpią nauczyciele, którzy muszą wypełniać sterty papierów. Nie mają czasu uczyć. I na tym też cierpicie wy, bo na nas po prostu się robi doświadczenia. Wadą jest też to, że bardzo często niektóre osoby uważają, jest to zawód, w którym się ludzie lenią i nic nie robią, a jest to takie przykre. Nie chodzi o to, żeby ktoś nas wywyższał ponad wszelkie możliwości, ale żeby miał świadomość, że my też pracujemy.

Zalety, hmm zalet jest całe mnóstwo, jest wesoło, człowiek właściwie czuje się zawsze młodo, bo jest w otoczeniu młodych, ludzi, poznaje dużo świetnych osób. Jest tak miło, kiedy później bywa się w różnych miejscach spotyka się absolwentów, można się dzielić swoją wiedzą, czasami dostaje się też wsparcie, bo nauczyciel też jest przecież człowiekiem i każdy tego wsparcia duchowego potrzebuje. Ogólnie uważam że na pewno jest więcej zalet niż wad.

Od ilu lat pracuje Pani w naszej szkole?

Od początku jej istnienia

Ma Pani jakieś hobby?

Moje hobby to bardziej takie domowe hobby, czyli czytanie książek. Uwielbiam kryminały, mam ich całe mnóstwo, tylko że nie mam zbyt wiele czasu na ich czytanie.

Interesuje się również literaturą fantasy, a drugie moje hobby to zwierzęta. Mam w domu trzy koty, a oprócz tego schronisko, do którego jeżdżę dosyć regularnie, mam prawie 400 psów, więc samo szczęście.

Od kiedy zajmuje się Pani wolontariatem w schronisku?

Wolontariat istnieje od ubiegłego roku, przy czym ja już troszkę dawniej sama zaczęłam jeździć i wyprowadzać psy. Właściwie to stało się tak zupełnie niechcący w czasie jednych wakacji okazało się, że pracowników jest nie wielu, gdyż są na urloпах, a w schronisku znajdują się psy, które potrzebują codziennego wyprowadzania. Jeździłam codziennie rowerem dla zdrowia i dla zwierząt. Później w porozumieniu z Panią Anią Korolczuk zdecydowałyśmy, że można do tego wciągnąć młodzież.

Jak wspomina Pani lata młodości?

Jak to pisał Makuszyński „Z czasem te wszystkie złe chwile szkolne błękitnieją”. Wspominam wszystko cudowne, pewnie gdybym mogła cofnąć czas i wiedziałabym, co wiem teraz to kilku błędów bym nie popełniła. Ale na błędach człowiek się uczy, więc nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło. Ja jestem z natury optymistką, więc uważam, że trzeba się cieszyć z tego, co posiadamy.

Czy pamięta Pani swoją pierwszą miłość?

Oczywiście! Na szczęście była to miłość szczęśliwa i dosyć długo chodziłam ze swoim chłopakiem. Jakoś nasz ten związek się rozleciał, bo poszłam na studia, a mój chłopak był rok młodszy, więc został w rodzinnym mieście. Ale wspominam te nasze uczucie bardzo miło. Teraz, kiedy bywam w rodzinnej miejscowości czasem się spotykamy jako przyjaciele.

Dziękujemy bardzo za udzielenie odpowiedzi. ;)

Również dziękuję.

Fakty , których nie nauczą Cię w szkole

Pogonofobia to strach przed zarostem.

Aby podnieść 50-kilogramową osobę, potrzeba 4000 balonów napel-

nionych helem.

Przeciętne serce uderzy 3 000 000 000 razy w ciągu życia.

- Zdaje mi się, że zegar się popsuł.

Co 40 sekund ktoś popełnia samobójstwo.

Nauru jest jedynym państwem bez [oficjalnej] stolicy.

Krowy mogą wejść po schodach, ale nie mogą zejść.

Gdybyś krzyczał przez 8 lat, 7 miesięcy i 6 dni, wytworzyłbyś energię wystarczającą do podgrzania filiżanki kawy.

W Nowej Zelandii na jedną osobę przypada 12 owiec.

Przez opad pyłu gwiazdowego, każdego dnia Ziemia przybiera na wadze 100 ton.

Hipopotamy zabijają więcej ludzi niż jakikolwiek inny afrykański ssak.

Ludzkie ciało zawiera średnio wystarczającą ilość żelaza do stworzenia 7,5-centymetrowego gwoźdźca.

Najdłuższa walka bokserska trwała 110 rund.



„NIKT NIE MOŻE SIĘ O TYM DOWIEDZIEĆ — ANOREKSJA



Dnia 1 grudnia 2011 r. w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Białej Podlaskiej odbył się **VI Miejski Przegląd Teatrów Profilaktycznych**.

Celem tego typu corocznych spotkań są promocja zdrowego stylu życia, trzeźwości, upowszechnianie postaw prozdrowotnych oraz wiedzy na temat praw dzieci i młodzieży do życia wolnego od zagrożeń.

W spektaklach przygotowanych przez grupy teatralne ze szkół podstawowych i gimnazjów Białej Podlaskiej poruszano różne problemy. Mówiono o alkoholizmie, paleniu papierosów, zażywaniu narkotyków. Pojawiły się problemy braku akceptacji wśród rówieśników, przemocy domowej...

Nasi uczniowie zaprezentowali przedstawienie, w którym poruszyli sprawę anoreksji. Temat jest ostatnio coraz częściej poruszany w mediach, bo dotyczy coraz liczniejszej grupy młodych ludzi (nie tylko dziewcząt).

Występ został przyjęty bardzo przychylnie przez publiczność zgromadzoną na widowni. Nasza grupa „Proscenium” zajęła wśród bialskich gimnazjów **I miejsce**.

KUCHNIA SZCZYPIORA**Sałatka Gyros****Składniki:**

- przyprawa "Gyros"
- 1 pierś z kurczaka
- 1 papryka czerwona
- 1 puszka kukurydzy bez zalewy
- 1 mała cebula
- 2 - 3 ogórki konserwowe
- 1/2 kapusty pekińskiej
- sos: majonez, ketchup
- olej

Sposób przyrządzenia:

Pierś z kurczaka pokroić w kostkę, usmażyć na oleju. Pod koniec dodać przyprawę "Gyros". Cebulę pokroić w drobną kostkę, ogórki również pokroić w kostkę, paprykę i kapustę pekińską pokroić w cienkie paseczki. Przygotować sos: majonez wymieszać z ketchupem - każdą warstwę należy posmarować cienko sosem). Wystudzoną pierś z kurczaka ułożyć na dnie miski. Następnie układać warstwami: cebulę - małą ilość sosu - ogórek - sos - kukurydza - sos - papryka - sos - kapusta pekińska. Wierzch sałatki posmarować sosem. Każdą warstwę posypać odrobiną przyprawy "Gyros".

Wykreślanka

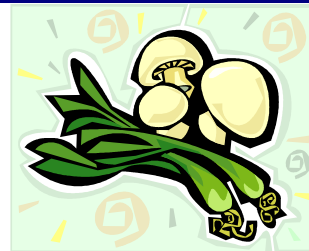
Wykreśl z diagramu poziomo, pionowo, ukośnie i na wspak poszczególne słowa. Wyraz, który powstanie z nie wykreślonych liter, jest rozwiązaniem.

ACHILLES AUDYTOR BENIAMIN BIAŁORUŚ BŁAWAT
BRANKA BRAWURA ĆWICZENIA ĆWIERĆ JAGNIĘ
ODTWÓRCA PANICZ PIWNICA POEZJA PRAPTAKI SZEWEK
ŚWIERK WAGATY WAKACJE WARGACZ WCIĘCIE W CZASY
WĘDKARZ WISZENIE WŁODAWA WOJOWNIK WPISANE
WYBRANIEC WYBRANKA WYDMUSZKA ZAWIASY ŻREBIĘ

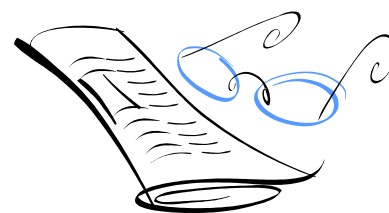
E	K	B	Ę	B	P	Z	W	A	R	G	A	C	Z
I	W	I	I	Ł	E	R	A	U	D	Y	T	O	R
N	C	A	N	A	K	N	A	R	B	Y	W	W	A
A	E	A	G	W	Ł	M	I	P	O	A	Y	Y	K
S	I	C	A	A	O	O	A	A	T	D	S	S	D
I	N	I	J	T	R	J	R	R	M	A	E	A	Ę
P	A	N	I	C	Z	Y	O	U	I	I	K	K	W
W	R	W	W	E	K	D	S	W	Ś	N	N	I	I
Ł	B	I	O	A	T	Z	A	A	A	E	S	Ż	K
O	Y	P	A	W	K	Z	R	R	Z	Z	Z	R	E
D	W	A	Ó	A	D	A	B	B	E	C	E	E	I
A	Ć	R	E	I	W	Ć	C	N	A	I	W	B	P
W	C	I	Ę	C	I	E	I	J	W	W	E	I	Y
A	C	H	I	L	L	E	S	Ś	E	Ć	K	Ę	W

Zapiekanki**Sposób przyrządzenia:**

Pieczarki i kielbasę pokroić w plasterki, cebule pokroić w drobne kawałki, wszystko podsmażyć na oleju. Bagietki przekroić na pół, posmarować masłem, następnie położyć farsz i posypać serem. Wsadzić do rozgrzanego piekarnika na 5min.

**Składniki:**

- 2 bagietki
- 15 dag pieczarek
- 30 dag kielbasy
- 15 dag sera

Smacznego!!!**REDAKCJA SŁONECZNEJ
SZÓSTKI:**

KUBUŚ	Kuba Napiórkowski
MOJSIK	Rafał Mojs
RUDY STWOREK	Klaudia Steckiewicz
HAŁA	Ola Hałabuda
SIERPATA	Magda Sierpatowska
GOSIX	Gosia Olichwiruk
POMARAŃCZOWY	Kamil Malczuk
BUSTER	Patryk Bartoń
SZCZYPIOR	Mateusz Semeniuk
KIKA	Karolina Romaniuk
IZIZI	Iza Zradzińska
DIABELEK	Kinga Anioł
KLAUDIA	Klaudia Niedźwiedziuk
MARTYNA	Martyna Kulicka
MAGDA PANASIUK	
FIEDO	Mateusz Fiedosiuk

OPIEKUN:

ANNA KEMPA – KOROLCZUK